

ROK XXXIII



# WSPÓLNOTA WIARY

Hamburg 2010  
Nr 4 / 385

Pismo religijno-społeczne Polskiej Misji Katolickiej



# RADOSNYCH ŚWIĄT



## Boże Narodzenie

Oto spełniło się proroctwo wypowiedziane przez proroka Izajasza: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzął światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło”.

Można wiele mówić, pisać, poruszać osobiste przeżycia, przywołując atmosferę świąt Bożego Narodzenia. A wzruszenie, które pojawia się na dnię naszych serc jest nie do opisania. Świętując wigilię, łamiemy się opłatkiem i zapominamy o wszelkich urazach. Przebaczamy sobie nawzajem winy, a składając życzenia bliźnim, pragniemy, aby byli naprawdę szczęśliwi.

Znów dane nam jest po raz kolejny przeżywać święta Bożego Narodzenia, w czasie których będziemy zastanawiać się: dlaczego jest święto Bożego Narodzenia? Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie? Dlaczego śpiewamy kolędy?...

Matka Teresa z Kalkuty pisała kiedyś:

Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata i wyciągasz do niego rękę, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy milkniesz, aby się wsłuchać, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad, które jak żelazna obręcz uciśkają ludzi w ich samotności, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy dajesz odrobinę nadziei „więźniom”, tym, którzy są przytłoczeni ciężarem fizycznego, moralnego i duchowego ubóstwa, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze, jak bardzo znikome są twoje możliwości i jak wielka jest twoja słabość, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, ilekroć pozwolisz by Bóg pokochał innych przez ciebie. Zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie.

Wobec tej wielkiej tajemnicy Bożej Miłości, iż „Słowo Boże stało się Ciałem i zamieszkało między nami” (J 1, 14), pamiętajmy, że jest to wskazanie dla nas wszystkich, aby w tym nadzwyczajnym, pełnym swobodnego uroku oczekiwaniu na coś wielkiego, uświadomić sobie raz jeszcze, że Bóg objawia się w codzienności i „szarości” naszego doczesnego życia.

Pamiętajmy, że Tajemnica narodzin prawdziwego światła, pokoju i miłości w naszych sercach jest możliwa do odkrycia, tylko jeśli zechcemy. Jeśli zaufamy i zawierzmy Bogu, otwierając

się jednocześnie na drugiego człowieka... i uczymy przychodzącego BOGA, który przychodzi najbardziej niespodziewanie... w swojej małości, bezradności i kruchości.

**W** oczekiwaniu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok pełni nadziei spoglądamy w przyszłość. Nadchodzący czas niesie ze sobą wiele radości oraz refleksji.



**W** tych wyjątkowych dniach chcę Wam życzyć:

**Aby radość i pokój świąt towarzyszyły Wam wszystkim przez cały Nowy Rok.**

**Aby był to rok szczęśliwy w osobiste doznania, spełnił zamierzenia i dążenia rodzinne, zawodowe i społeczne oraz by przyniósł wiele satysfakcji z własnych dokonań i podjętych wyzwań.**

**Aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła i ciepła rodzinnej atmosfery.**

**Niech nadchodzące święta będą niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień.**

**I niech święta radość wypełni Wasz dom.**

*Ks. Jacek Bystron  
Proboszcz*

\* \* \*

## Najpopularniejsza kolęda świąta



**B**oże Narodzenie kojarzy się nam najczęściej z pasterką, puszystym białym śniegiem, ustrojoną choinką, rozdawaniem upominków najbliższym osobom. Nieodłączną częścią świąt jest również śpiewanie kolęd, które na trwałe wpisane jest w polską kulturę. Jedną z najbardziej znanych pieśni bożonarodzeniowych jest „Cicha noc” – kolęda, która w ciągu niespełna dwóch stuleci zrobiła oszałamiającą międzynarodową karierę.

Kolęda „Cicha noc” rzeczywiście zrodziła się pewnej grudniowej nocy. Swoje powstanie zawdzięcza przedziwnemu splotowi okoliczności. Ma ona rodowód austriacki i powstała blisko dwieście lat temu.

Wysoko w Alpach austriackich w niewielkiej miejscowości Oberndorf żył na początku XIX wieku ks. Josef Mohr. W wigilię 1818 r. duchowny przygotowywał się właśnie do odprawienia pastereki, kiedy otrzymał wezwanie do kobiety, która tuż po urodzeniu dziecka poczuła się tak źle, że prosiła o ostatnie namaszczenie i chrzest dla niemowlęcia. Ksiądz Mohr natychmiast pospieszył z wiatykiem. Na miejscu okazało się, że dom chorej należy do najbiedniejszych w Oberndorfie.

Oczom duchownego ukazała się scena jakby żywcem wyjęta z ewangelii: młoda matka tuląca do siebie śpiące maleństwo, leżąca na sienniku w ciemnej chacie kojarzącej się nieodparcie z betlejemską stajenką. Ksiądz ochrzcił niemowlę, udzielił wiatyku matce, pobłogosławił domowników i wrócił do siebie.

Scena z domu ubogiej rodziny tak mu jednak utkwiała w pamięci, że zaraz po powrocie do domu, w kilku zwrotkach wiersza, opisał swoje wrażenia i religijne skojarzenia z betlejemską grota: *Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem. A u żłóbka Matka święta czuwa, sama, uśmiechnięta nad Dzieciątka snem...*

Dalej działały już tylko moc i piękno tego wiersza. Nazajutrz zoba-

czył tekst Franz Gruber – tamtejszy organista i nauczyciel śpiewu. Urzeczony wierszem, zaraz ułożył do niego melodię i tego samego dnia zaśpiewał w kościele.

Po kilkudziesięciu latach pieśnią zainteresowała się królewska kapela dworska w Berlinie, która w roku 1854 wysłała do Salzburga pytanie o twórcę kolędy. 30 grudnia 1854 r. Franz Gruber opisał okoliczności powstania utworu. Wtedy też wydrukowana została w śpiewniku katolickim w Austrii, przez co rozpowszechniła się w całym kraju. Na początku XX wieku „Cicha noc” znana była już w całej chrześcijańskiej Europie i w Stanach Zjednoczonych.

Dzisiaj tę kolędę śpiewa cały świat. Na Madagaskarze i za Kołem Polarnym, w Nowej Gwinei, Waszyngtonie a także w Moskwie, wszędzie. Jej słowa przetłumaczono na ponad 130 języków, między innymi na chiński i japoński. Po swemu śpiewają „Cichą noc” Zulusi, Eskimosi, Hindusi i Indianie.

W Oberndorfie pod Salzburgiem nie ma już tamtego kościółka, sto lat temu porwała go wezbrana górską rzeka. Na jego miejscu postawiono w 1937 r. „Stille Nacht Kapelle”, maleńką kapliczkę imienia „Cichej nocy”, gdzie w każdą wigilię świąt Bożego Narodzenia kolęda wykonywana jest w kilkudziesięciu językach świata.

*opr. hk*

## Trudne pytania

### CZYM BYŁA GWIAZDA BETLEJEMSKA ?



Nad cudownym zjawiskiem niebieskim towarzyszącym narodzinom Jezusa rozprawia się od wieków. Gwiazdą Betlejemską mogła być kometa, rój meteorów, Syriusz, Wenus, albo wyjątkowa konfiguracja planet, względnie supernowa. Podania o Gwieździe Betlejemskiej stanowią nieodłączną część tradycji chrześcijańskiej. To, co zobaczyli Trzej Królowie, zwani także magami albo astrologami, miało być cudownym i niezwykłym zjawiskiem astronomicznym.

Jak to jest możliwe, by obserwacja gwiazd mogła 2000 lat temu doprowadzić ówczesnych uczonych do przekonania o narodzeniu króla żydowskiego? Już od najdawniejszych czasów ludzie starali się wiązać zjawiska obserwowane na niebie z wydarzeniami na ziemi, takimi jak wojny, narodzenie jakiegoś wybitnego człowieka, narodzenie władcy. Były nawet specjalne „służby naukowe”, które obserwowały niebo i starały się wyjaśnić, jak obserwowane zjawiska odnoszą się do wydarzeń na ziemi.

Od 525 roku, czyli po wprowadzeniu nowej rachuby lat, której twórcą był Dionizy Mały, toczono nieustanne dyskusje na temat natury tego zjawiska. Interesowali się nim nie tylko

Ojcowie Kościoła, lecz również astronomowie chcący zrekonstruować obraz nieba w chwili narodzenia Chrystusa i wyjaśnić to, czym – z naukowego punktu widzenia – mogła być Gwiazda Betlejemska.

Z gąszczu różnych hipotez należałoby wykluczyć teorię mówiącą o tym, że była to kometa – jak sugeruje XIV-wieczna ikonografia chrześcijańska – ponieważ tego typu obiekty już starożytni astrologowie kojarzyli ze złym omenem, nieszczęściem, wojną czy śmiercią. Kometa, która, podobnie jak zaćmienia Słońca, pojawia się na niebie nieoczekiwanie, musiała kojarzyć się dawnym astrologom ze złowrogim zwiastunem.

W związku z tym musiało to być jakieś wyjątkowe wydarzenie astronomiczne. Michael Molnar z Rutgers University w New Jersey w USA uważa, że Gwiazdą Betlejemską było złożone zjawisko astrologiczne. Swoje tezy opiera na manuskrypcie *Mathesis Firmikusa Maternusa* z 344 r. n.e., słynnego rzymskiego astrologa. Dzieło to, jak się okazuje, stanowi pierwszą pozabiblijną wzmiankę o Gwieździe Betlejemskiej. To, co dotąd uważano za gwiazdę, mogło być podwójnym zakryciem Jowisza w bardzo rzadkiej konfiguracji.



Jednak z Gwiazdą Betlejemską jest inaczej. To z obserwacji wydarzenia na ziemi staramy się bowiem odczytać, czym było zjawisko obserwowane na niebie. Podstawą jest tu znany fragment z Ewangelii według św. Mateusza: „Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon»” (Mt 2, 1-2) – czytamy.

Tak jak narodzenie Chrystusa zwiastowane było przez układy gwiazd i planet, tak samo ponowne przyjście Zbawiciela poprzedzone będzie wydarzeniami, którym towarzyszyć mają niecodzienne zjawiska na niebie. W Ewangelii według św. Łukasza czytamy: „Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy” (Łk 21,25).

Mówiąc o Gwieździe Betlejemskiej nie sposób nie odwołać się do

egzegezy fragmentu Ewangelii według św. Mateusza opisującego narodziny Jezusa. Według egzegetów „Ewangelia Dzieciństwa”, bo takim mianem określa się dwa pierwsze rozdziały Ewangelii Mateuszowej, jest odrębnym gatunkiem literackim. Autorowi Ewangelii nie chodziło o literalne odwzorowanie wydarzeń związanych z narodzinami Zbawiciela. Wykorzystując symbolikę znaną w świecie starożytnym starał się podkreślić wyjątkowość zdarzeń z Betlejem. Każda wielka postać starożytności winna „mieć swoją gwiazdę”, która światu oznajmi o narodzinach niezwykłego człowieka. Być może gwiazda rzeczywiście rozbłysła na niebie, prowadząc Mędrców do Betlejem. Być może jednak jest to zabieg literacki zastosowany przez św. Mateusza, a doszukiwanie się analogii do komet czy innych wyjątkowych zdarzeń astronomicznych pojawiających się w tamtym czasie jest próbą zbyt dosłownego interpretowania tekstu napisanego w poetyce starożytnej.

Czy zatem współczesnych naukowców badanie nieba też może doprowadzić do Mesjasza? Na pewno tak, ale nie w sensie szukania jakichś ciał niebieskich mających szczególne teologiczne znaczenie, tylko w sensie poszukiwania prawdy, co jest zadaniem naukowców. Przecież Chrystus powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”.

***ks. Damian Lewiński***



**DOMOWY KOŚCIÓŁ w Niemczech**  
**gałąź rodzinna**  
**RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE**  
PMK- Hamburg



Nr 4

grudzień 2010 r.

Hamburg

## Ojcostwo

Małżeństwo to dwie połówki. Jedną połówką do istnienia dwojga jest mężczyzna, który dzięki kobiecie staje się mężem i ojcem. Kobieta zaś staje się matką za przyczyną mężczyzny, lecz to właśnie jej macierzyństwo obdarza mężczyznę ojcostwem. Dar ojcostwa jest bowiem ściśle związany z macierzyństwem, ponieważ rodzi się ze wzajemnej miłości małżonków.

Dawniej mężczyźni byli wychowani w przekonaniu, że małe dziecko należy do świata kobiet. Wychowaniem dzieci zajmowały się najpierw mama, potem dwie babcie, a tata musiał cierpliwie czekać na swoją kolej. Na szczęście współcześnie to się zmienia dzięki takim inicjatywom jak szkoła rodzenia, porody rodzinne, co pozwala ojcom bardzo zbliżyć się do dziecka już od pierwszych chwil jego życia. Najważniejszym motywem zachęcającym ojca do aktywności to odkrywanie, że dziecko reaguje na jego głos, dotyk, zapach i ciepło. Jeżeli dziecko pozbawione jest takiego kontaktu, będzie traktować tatę jak kogoś obcego. Ojcostwo to relacja, która się buduje latami.

Dziecko odkrywając świat, zadaje dużo pytań. Właśnie w tym momencie ojciec może być wspianiałym przewodnikiem przez życie. Ojciec

pomaga dziecku zapoznawać się z życiowymi zasadami i wartościami, wnosi pewną stabilizację, także emocjonalną. Gdy ojciec weźmie na ręce swoje płaczące dziecko, ono czuje, że świat jest miejscem bezpiecznym. Z kolei w okresie dojrzewania czy dorastania, ojciec pokazuje sobą, co to znaczy być mężczyzną. Jest to bardzo ważne dla chłopca, bo w ten sposób syn uczy się męskości od własnego ojca i tym samym ojciec staje się autorytetem dla syna. Można powoli wprowadzać syna w swoje pasje: uczyć jeździć na rowerze, angażować w drobne naprawy, zabierać na wędrówki i biwaki. Ojciec również ważną rolę odgrywa w życiu córki. Jeśli on doceni i dowartościuje jej kobiecość, szczególnie w okresie dojrzewania, nie szuka ona swej wartości w przygodnych relacjach z rówieśnikami.

Jest dla niej wzorcem, którym się będzie kierować w wyborze swojego przyszłego męża.

Ojciec to również ta najważniejsza osoba, która otwiera dzieciom świat wartości moralnych i relacji z Panem Bogiem. Facet, który chodzi do kościoła i traktuje to serio – to pozostawia w dziecku ważny ślad. Chodzi tu o religijność, o zasady, o mądrość, uczciwość i dotrzymywanie słowa, a w dalszym rozwoju dziecka – także o świętowanie. Ojciec pokazuje, że są rzeczy dla których warto z czegoś zrezygnować i zdobyć się na wysiłek. Nie ma lepszego sposobu uczenia dziecka przyjaźni z Panem Bogiem niż ten, gdy ono widzi nas praktykujących swoją przyjaźń z Bogiem i wtedy postrzega Boga jako kogoś realnego i obecnego.

Prawdziwe urzeczywistnienie ojcostwa dokonuje się przede wszystkim poprzez miłość do żony. O tym pisze w swojej książce dr J. Pulikowski *Warto być ojcem*: „Naj-ważniejsze, co może ojciec dać swoim dzieciom, to po prostu prawdziwie, mądrze, dojrzałe, wiernie, wyłącznie i dozgonnie kochać ich matkę.” Prawdziwy ojciec darzy swoje dzieci miłością, czasem, nawet pomimo nawału zajęć, prowadzi z nimi rzeczywisty dialog, ukazuje wiarę i podstawowe zasady moralne oraz daje im przykład własnym życiem i postępowaniem. Ponadto obowiązkiem mężczyzny jest dbałość o byt materialny rodziny i inne doraźne potrzeby. Dopiero taka hierarchia spraw należących do ojca zapewni harmo-

niyny rozwój rodziny i żyjących w niej członków.



Boże Narodzenie – to czas przejścia Jezusa w naszą ludzką, rodzinną rzeczywistość. Bóg tym samym pokazał nam, że relacje rodzinne mają dla Niego wielką wartość i że Jego obecność w rodzinie jednocześnie porządkuje te relacje.

Święty Józef – opiekun Jezusa, pokazuje mężczyznom również dziś, że ojcostwo to postawa przede wszystkim dojrzałej odpowiedzialności, która przejawia się przyjęciem woli Bożej i odważnym stawianiem czoła trudnym sytuacjom.

**oprac. Izabela i Rafał Kiehl**

## Niezbędnik zaangażowanego taty

Relacja z dzieckiem to fascynująca przygoda, na którą składa się wiele drobnych elementów, ale wszystkie one z dłuższej perspektywy tworzą niepowtarzalny obraz.

### 1. Okazuj emocje

W okazywaniu emocji mężczyznom najlepiej wychodzi:

„Jestem wściekły i daj mi święty spokój”. A przecież jest jeszcze ta druga strona ich emocjonalności, której dziecko może w ogóle nie być świadome. Gdy przyniesie ci swój rysunek, gdy gracie razem w piłkę, powiedz: „Bardzo się cieszę. Ale mnie zaskoczyłeś, nie spodziewałem się, że tak fajnie to zrobisz! Jestem z Ciebie dumny”.

### 2. 10 minut dziennie bliskości i czułości

A to sprowadza się do jednego: jeśli masz czas dla dziecka, to wykorzystaj go efektywnie. Jeśli idziesz z maluchem do piaskownicy, to się z nim baw, a nie czytaj gazety.

### 3. Kąp swoje dziecko

W dużych rękach ojca czuje się ono bardzo bezpiecznie. Jego mama po całym dniu jest zmęczona, a ten czas, gdy ty i niemowlak patrzycie na siebie, gdy mówisz coś do niego, a ono reaguje – to twój skarb.

### 4. Poczytaj bajkę

To tylko kilka minut, ale bardzo ważnych dla dziecka.

### 5. Zrób naradę rodzinną

Czasem nastolatki są nieświadome realiów domowych i nie mają

pojęcia, co ile kosztuje, więc nie rozumieją rodziców i mają wygórowane zadania. Warto w tym wieku wprowadzać dzieci w realia życia domowego.

### 6. Słuchaj swoich dzieci

Często myślimy, że to my jesteśmy od odpowiadania na pytania. A warto sobie samemu zadać pytanie: „Co dziecko chciało mi przez to powiedzieć?” Zapytaj je o to, ale unikaj pytania „dlaczego” wobec kilkulatków, bo one jeszcze nie znają ciągu przyczynowo-skutkowego. Dziecko nie lubi długich komunikatów i kazań, trzeba mówić prosto i krótko.

### 7. Ucz się od dziecka

Zabawy z dzieckiem, budowanie czegoś na dywanie, malowanie zygzaków na papierze wydają się nam często bezproduktywne. Ale to ma sens dla dziecka. Od dzieci możemy się nauczyć takiej dobrej beztrójki, że właśnie ta chwila jest najważniejsza, a nie to, co będzie jutro – gdy dorosną, skończą studia etc.

### 8. Uodpornij się na opinie innych

Gdy twoje dziecko publicznie zrobi coś, co cię zawstydzi, myślisz: „jakim ja jestem rodzicem? Ludzie pomyślą, że nie potrafię sobie poradzić

z własnym dzieckiem!" Ale w ten sposób twój potomek daje ci szansę wyzwolenia się od ludzkich opinii. Albo się zestresujesz i wściekniesz na niego, albo staniesz po jego stronie i powiesz

sobie: „on ma prawo do błędu, nie zawsze musi być taki OK”.

*Na podstawie „Szumu z Nieba”:*

*opr. Beata i Richard Lutter*

## Świadectwo

Jednym z ważniejszych zobowiązań Ruchu Domowego Kościoła jest **Dialog Małżeński**. Zdarza się jednak często, że są kłopoty z wypełnieniem tego zobowiązania. Dlatego opiekujący się naszym kręgiem ks. Damian zaproponował zorganizowanie rekolekcji na temat Dialogu Małżeńskiego. Odbyły się one w Lauenburgu w dniach 12-16 maja 2010 r. W rekolekcjach brało udział trzynaście małżeństw, a prowadzili je Agnieszka i Tomasz Talaga z Łodzi.

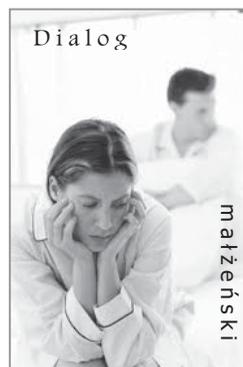
Jesteśmy z żoną sześć lat po ślubie i nasze dotychczasowe życie przyniosło nam jeden poważny kryzys, po którym nie potrafiliśmy patrzeć na siebie z pełnią miłości i nie potrafiliśmy otworzyć się na siebie tak do końca. Drobne nieporozumienia, które pozostawialiśmy niewyjaśnione często się nawarstwiały. Milczenie stało się wtedy wrogiem naszej miłości. Pragnęliśmy odnowić nasze małżeństwo, bo mimo upływu czasu problemy zamiast maleć – rosły.

Animatorzy rozpoczynając te rekolekcje ukazali nam, jak niedoskonała jest mowa w codziennych relacjach między nami. Jak często w na-

szym życiu brak miłości, życzliwości i szacunku w komunikacji jest przyczyną częstych nieporozumień i konfliktów.

Aga i Tomek, na podstawie swoich wieloletnich doświadczeń, ukazali nam jak ważną rzeczą w codziennych relacjach małżeńskich jest dialog rozumiany jako rozmowa męża i żony w obecności Pana Boga.

Mimo, że jechaliśmy na te rekolekcje z pewnymi obawami, okazało się rychło, że były one niepotrzebne. Dla nas i dla naszych dzieci był to bardzo ważny czas. Mogliśmy spędzać ze sobą naprawdę dużo czasu i odkrywać siebie nawzajem. Bardzo nam



tego brakowało.

Najważniejszym jednak momentem czterodniowego pobytu było sobotnie popołudnie. Do tego czasu każda para była już „napojona” teorią i nadszedł czas na praktykę. Każde małżeństwo, po otrzymaniu błogosławieństwa, udało się na własny Dialog. Było to dla nas ogromne przeżycie. Naprawdę czuliśmy obecność Pana Boga. Wreszcie przeprowadziliśmy dialog, który nie zakończył się kłótnią, ale radością rozmowy ze sobą.

Ten weekend dał nam bezcenną wiedzę, którą nie sposób znaleźć gdziekolwiek indziej. Mamy nadzieję,

że teraz będzie między nami dużo lepiej. Ten krótki czas spędzony na modlitwie, Eucharystii, dzieleniu się życiem zaowocował w naszych sercach i duszach burzą przemyśleń. Kolejny raz mogliśmy ustawić nasze życie w kontekście: My i Jezus. Odkryliśmy na nowo Jego Moc uzdrowienia naszych serc i naszych zranień.

Dziękujemy Ci Panie za dar tych rekolekcji i zupełnie nowe spojrzenie na nasze małżeństwo. Składamy „Bóg zapłać” wszystkim, którzy współtworzyli te rekolekcje.

*Joanna i Krzysztof Furman*

## Zaproszenie na spotkanie opłatkowe

**W niedzielę 9 stycznia 2011 r. zapraszamy wszystkich członków i sympatyków „Ruchu Domowego Kościoła” na spotkanie opłatkowe do kościoła św. Józefa.**

**O godz. 11.30 celebrowana będzie msza św. w intencji Kręgów Rodzin a po niej odbędzie się spotkanie na dużej sali parafialnej.**



**ZAPRASZAMY –**

**Ks. Damian & Moderatorzy**



Dodatek rodzinny WSPÓLNOTY WIARY redagowany jest przez hamburską wspólnotę „Domowego Kościoła” w składzie: Beata i Richard Lutter, Anna i Jacek Zielińscy oraz ks. Damian Lewiński (opiekun duchowy wspólnoty).

## Wilk z Betlejem

(na podstawie opowiadania Bruno Ferrero)



**W** okolicach Betlejem żył sobie kiedyś pewien wilk. Był postrachem miejscowych pasterzy, którzy całymi nocami strzegli przed nim swych stad. Zawsze ktoś był na straży, a wilk był wiecznie głodny, przebiegły i zły.

Przyszła bardzo dziwna noc, pełna dźwięków i światła, która ożywiła łąki pasterzy. Przepiękny anielski śpiew brzmiał w przestrzeni. Urodziło się dziecko, taki niewielki różowy kłębuszek, nic wielkiego.

Wilk zdziwił się, że prości, nieokrzesani pasterze, wszyscy co do jednego, pobiegli zobaczyć dziecko.

„Ile mizdrzenia się przed tym ludzkim szcenięciem”, pomyślał wilk. Lecz sam, wiedziony ciekawością i – przede wszystkim – głodem, również podążył cicho za pasterzami. Gdy zobaczył, że wchodzi do stajenki, zatrzymał się w cieniu i zaczął.

Pasterze przynieśli dary, pozdrowili mężczyznę i kobietę, pokłonili się z szacunkiem dzieciątku i wyszli. Mężczyzna i kobieta zmęczeni kłopotami i niewiarygodnymi niespodziankami dnia, zasnęli.

Przebiegły jak zawsze wilk, wślizgnął się do stajenki. Nikt go nie zauważył. Tylko dziecko. Otworzyło swoje ogromne oczy i patrzyło na wydłużony pysk wilka, który, krok po kroku, ostrożnie, lecz nieubłaganie zbliżał się coraz bardziej. Wilk miał przymknięty pysk, gorący język, a oczy jak dwie okrutne szczeliny. Mimo to dziecko nie wydawało

się przestraszone.

„Smaczny kąsek”, pomyślał wilk. Zionął na dziecko swoim gorącym oddechem. Naprężył mięśnie, aby chwycić delikatną ofiarę.

W tym samym momencie ręka dziecka, jak niewielki delikatny kwiat, łagodnie i z czułością pogłaskała jego pysk. Po raz pierwszy ktoś pogłaskał jego szorstką i rozczochraną sierść. Potem głosem, jakiego wilk nigdy nie słyszał, dziecko powiedziało: „Wilku, kocham cię”.

Wtedy w ciemnej stajence betlejemskiej wydarzyła się rzecz niesłychana. Skóra na wilku się rozerwała i opadła na ziemię jak stare ubranie. Spod niej wyłonił się człowiek. Prawdziwy człowiek, z krwi i kości. Człowiek upadł na kolana, ucałował rączki dzieciątka i w ciszy się modlił.

Potem człowiek, który kiedyś był wilkiem, wyszedł ze stajenki i z uniesioną głową obwieszczał wszystkim: „Narodziło się Boże Dziecię, które może wam dać prawdziwą wolność! Przybył Mesjasz, On was przemieni!”



*Przemieniać stworzenia, po prostu je kochając. Taki był Boży plan.*

## „Ach, Taizé, ta mała wiosna!”

„Ach, Taizé, ta mała wiosna”, tymi słowami pozdrowił brata Rogera papież Jan XXIII. Słowa te przypomniał także papież Jan Paweł II podczas swej kolejnej wizyty w Taizé, już jako papież w 1986 roku. Podobne zdanie o Taizé ma wiele innych osób, szczególnie młodych, dla których ta mała burgundzka wioska na południu Francji jest miejscem zatrzymania się na zawilej życiowej drodze, miejscem spotkania z bratem i siostrą, ale przede wszystkim miejscem spotkania z Bogiem. Jednak tak na prawdę jest to miejsce zamieszkania ekumenicznej wspólnoty braci, popularnie nazywanych braćmi z Taizé.

Wspólnota z Taizé została założona ponad 70 lat temu przez brata Rogera, który pochodził ze Szwajcarii. Początkowo było to miejsce schronienia dla uchodźców wojennych. Zawiorowania wojenne zmusiły brata Rogera do opuszczenia na jakiś czas Taizé, do którego powrócił po pobycie w Genewie już z kilkoma osobami pragnącymi, jak on, żyć w przyszłości we wspólnocie. Na początku była to bardzo mała wspólnota, liczyła tylko kilku braci, ale z biegiem lat wstępowało do niej coraz więcej osób, z coraz to większej ilości krajów, jak również różnych odłamów chrześcijaństwa. Od samego początku życie codzienne we wspólnocie wyznaczane było przez trzy proste modlitwy: poranną, południową i wieczorną. Tak jest również po dziś dzień. I chociaż od założenia wspólnoty minęło już tyle lat, to bracia na wzgórzu w Taizé nadal trwają, łącząc się w tej wspólnej specyficznej modlitwie. Dziś taka forma modlitwy jest znana prak-

tycznie w każdym zakątku świata, a kanony Taizé śpiewane są w kościołach na całym świecie, choć nie wszyscy nawet zdają sobie sprawę z ich pochodzenia.

Z biegiem lat do Taizé zaczęli przybywać młodzi ludzie. Początkowo było ich stosunkowo niewielu, ale młodzi ludzie przybywają do Taizé po dzień dzisiejszy. Są to często ludzie poszukujący w życiu czegoś wartościowego, stawiający sobie pytania, bardzo często nawet niełatwe. Niektórzy z nich zatrzymują się tam nawet na dłużej. Bracia przyjmują ich w skromnych warunkach, tylko że obecnie na wzgórzu w Taizé bywa ich czasem setki i tysiące – szczególnie latem. To właśnie z myślą o nich i wychodząc im naprzeciw, bracia postanowili zorganizować spotkania przypominające te w samym Taizé, tyle że poza Taizé. „Pielgrzymka zaufania przez ziemię”, bo tak nazywają się europejskie ekumeniczne spotkania młodych organizowane przez braci ze

wspólnoty z Taizé, odbywają się już w ten sposób od ponad trzydziestu lat. Mają one miejsce zawsze na przełomie starego i nowego roku w wielkich miastach Europy. Ostatnie takie spotkanie miało miejsce w Poznaniu, kolejne pod koniec obecnego roku odbędzie się w Rotterdamie w Holandii.

Zarówno przyjazd do Taizé jak i wyjazd na inne spotkania organizowane przez wspólnotę z Taizé, to na pewno doskonała możliwość do spotkania się młodych wyznawców Chrystusa, doskonała okazja do wspólnej modlitwy, wymiany doświadczeń, wspólnego bycia razem i otwarcia się jeden na drugiego, do życia we wspólnocie. W Taizé obok siebie modlą się zarówno katolicy, ewangelicy i prawosławni, wszyscy przecież wierzą w tego samego Chrystusa.

Jan Paweł II podczas swego pobytu w Taizé w 1986 roku tak mówił o tym miejscu: „Papież, tak jak wy, pielgrzymi i przyjaciele Wspólnoty, przybył tu na chwilę, ale do Taizé przybywa się jak do źródła. Wędrowiec zatrzymuje się, zaspakaja pragnienie i rusza w dalszą drogę. Wiecie, że bracia nie chcą was zatrzymać. Chcą w modlitwie i ciszy pozwolić wam pić wodę żywą obiecaną przez Chrystusa, poznać Jego radość, Jego obecność, odpowiedzieć na Jego wezwanie, byćście mogli później wyruszyć i świadczyć o Jego miłości, służąc braciom w waszych parafiach, w waszych miastach i wioskach, w szkołach, na uczelniach i we wszystkich miejscach pracy”.

Także w naszej Polskiej Misji w Hamburgu odbywają się comiesięczne



wieczorne czuwania modlitewne w duchu Taizé. Rozpoczęło się wszystko wyjazdem grupy z naszej parafii na spotkanie młodych Taizé w Poznaniu. Wielkim wydarzeniem była także intronizacja krzyża wspólnoty Taizé, która miała miejsce w uroczystość Serca Pana Jezusa w czerwcu br. To od tego momentu nasza grupa modlących się na tych spotkaniach ma przed sobą taki sam krzyż, jak ten, przy którym gromadzą się bracia w Taizé. Jest to dla nas ogromny zaszczyt, ale też i wielkie zobowiązanie.

Pragniemy udać się i w tym roku na Europejskie Spotkanie Młodych do Rotterdamu, na które zapraszamy bardzo serdecznie wszystkich, którym duch Taizé nie jest obcy, jak również tych wszystkich, którzy pragną zachwyć się tą formą modlitwy.

**Więcej informacji o samym Taizé, jak również o wyjeździe do Taizé i o zbliżających się spotkaniach można odnaleźć na oficjalnej stronie wspólnoty: [www.taize.com](http://www.taize.com).**

**Magda**

## Kalendarium Misji



◆ **Uroczystości listopadowe** – W niedzielę 31.10.br. o g. 14.30 na cmentarzu Ohlsdorf (kaplica 13) została odprawiona msza św. w intencji zmarłych parafian, którą celebrował ks. proboszcz dr Jacek Bystron. Słowo Boże wygłosił ks. prałat Krzysztof Karolewski z Pskowa koło St. Petersburga. Po mszy św. odbyła się procesja żałobna na cmentarzu. W uroczystościach wziął udział p. Andrzej Osiak, Konsul Generalny RP w Hamburgu. W poniedziałek 1.11.br. o g. 16.00 na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Neuenamme odbyło się nabożeństwo żałobne w intencji zmarłych i pomordowanych; złożono wieńce i kwiaty.

◆ **Pomoc dla powodzian w Polsce** W miesiącach letnich odwiedziła Polskę powódź, która zniszczyła tysiące mieszkań i domów oraz zalała setki gospodarstw rolnych. Dzięki hojności naszych parafian mogliśmy przekazać powodzianom dary materialne i ofiary pieniężne. Ostatni transport przekazaliśmy 21.11.br., który został zawieszony do wsi Kłodnica w gminie Wików. Szczególne podziękowania składamy p. Marioli Welke-Jarzębowskiej za aktywne włączenie się w zbiórkę darów dla powodzian. Bóg zapłać!

◆ **Gość w naszej misji** – W dniach 26-28.11.br. przebywał w naszej parafii ks. prof. dr hab. Jerzy Lewandowski, wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W sobotę koncelebrował z ks. probosz-

czem Jackiem Bystronem Eucharystię wieczorną, natomiast w 1. niedzielę adwentu przewodniczył sumie parafialnej i wygłosił Słowo Boże na wszystkich pozostałych mszach św.

◆ **Zmiany wśród księży** – W niedzielę 28.11. br. pożegnaliśmy ks. Henryka Różańskiego, który od 1 grudnia przejął obowiązki proboszcza w Polskiej Misji Katolickiej w Marburgu. Życzymy Księdzu Henrykowi wiele łask i błogosławieństwa Bożego w jego posłudze na nowej placówce. W niedzielę 5.12. br. powitano w misji nowego wikariusza ks. Rafała Wasielewskiego – kapłana diecezji pelplińskiej, pracującego ostatnio w Tczewie.

◆ **Wystawa poświęcona Fryderykowi Chopinowi** – W niedzielę 5.12.br. można było obejrzeć na dużej sali parafialnej przy kościele św. Józefa wystawę amerykańskiego artysty Courtneya Adamsa, który specjalnie na Rok Chopinowski 2010 przygotował serię obrazów o Fryderyku Chopinie.

◆ **Koncert chóru „Promyki Słoneczne”** – W dniach 4-5.12.10 r. koncertował w naszej misji 50-osobowy chór dziecięco-młodzieżowy pod kierownictwem s. Danieli Jankowskiej „Promyki Słoneczne” z Pniew. W sobotę wystąpił on w Parafialnej Szkole Sobotniej, w niedzielę natomiast uczestniczył w mszach św. i przedstawił po każdej z nich kilka kolęd polskich ze swego bogatego repertuaru. Wielkie podziękowania należą się parafianom,

którzy przyjęli na kilka dni do swych domów i ugościli tak dużą grupę chórzystów z Polski. Bóg zapłać!

♦ **Zbiórka herbaty** – W niedzielę 5.12.br. można było złożyć przy wejściu do kościoła św. Józefa „dar serca” w postaci herbaty, jako pomoc dla bezdomnym z Wrocławskich schronisk św. Brata Alberta. Ofiarowano 15,56 kg herbaty i 15,- €. Składamy serdeczne Bóg zapłać!

♦ **Rekolekcje parafialne** – W dniach 11-15.12.br. odbyły się w naszej misji rekolekcje parafialne. Prowadził je ks.

prof. dr hab. Waldemar Chrostowski – wybitny biblista, wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

♦ **Spotkanie Młodych w Rotterdamie** – W dniach od 28 grudnia 2010 do 1 stycznia 2011 r. w Rotterdamie odbędzie się Europejskie Spotkanie Młodych prowadzone przez Wspólnotę z Taizé. Organizujemy dla naszej młodzieży wyjazd na to spotkanie. Zgłoszenia u ks. Damiana lub w biurze parafialnym. Koszt wyjazdu 140,-€.

\* \* \*

## Parafialna pielgrzymka do Szentsztat

W dniach 3-5 września 2010 r. 17-sto osobowa grupa udała się na pielgrzymkę do Szentsztat. Uczestnicy pielgrzymki spotkali się o godz. 5 rano przed kościołem św. Józefa, gdzie otrzymali – pomimo wczesnej pory – błogosławieństwo ks. proboszcza Jacka Bystrona. Podróż do Szentsztat odbyła się w miłej, modlitewnej i rozśpiewanej atmosferze.

Po dotarciu do celu zwiedziliśmy za przewodnictwem siostry Damiany (opiekunki Ruchu Szentsztackiego w Niemczech) prasanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. W godzinach wieczornych braliśmy udział we mszy św. w jednym z licznych sanktuariów maryjnych.



Drugi dzień pielgrzymki rozpoczęliśmy mszą św. z udziałem polskiego księdza w prasanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, w czasie której modliliśmy się za naszą Polską Misję Katolicką w Hamburgu, za na-

szych kapłanów, za rodziny szensztackie oraz Ruch Domowego Kościoła.

Program pielgrzymki, który ułożyła s. Damiana, był bardzo interesujący i urozmaicony. Obejmował on między innymi zwiedzanie muzeum oraz miejsca zamieszkania założyciela ruchu szensztackiego i czciela Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej – Ojca Kentenicha.

Ponadto otrzymaliśmy możliwość zwiedzania większości sanktuariów Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, które charakteryzowały się różnorodnością tematyczną: np. sanktuarium sióstr szensztackich, kapłanów, kobiet, rodzin itd. W każdym ze sanktuariów była możliwość (do „dzbana” stojącego przy ołtarzu) składania osobistych pisemnych próśb i podziękowań Matce Bożej Trzykroć Przedziwnej. Każdego 18. dnia miesiąca próśby te są ofiarowane Matce Bożej w czasie uroczystej mszy św. Ten dzień pielgrzymki zakończy-

liśmy podziwianiem zachodzącego słońca z Góry Szensztackiej.

Trzeciego dnia uczestniczyliśmy w uroczystej mszy św. w kościele p.w. Trójcy Świętej, gdzie znajduje się sarkofag Ojca Kentenicha.

Do Sanktuarium Szensztackiego i grobu Ojca Kentenicha zjeżdżają się pielgrzymi z całego świata. Miejsce to emanuje ogromną charyzmą dając ukojenie i wsparcie pielgrzymującym. W godzinach popołudniowych udaliśmy się w podróż powrotną do Hamburga, gdzie oczekiwał nas Ksiądz Proboszcz. Jesteśmy przekonani o tym, że nie była to nasza ostatnia wizyta w Szensztacie.

Na zakończenie chcielibyśmy złożyć podziękowanie Księdzu Proboszczowi, Siostrze Damianie oraz Pani Drojeckiej za wsparcie w przygotowaniu tak pięknej i owocnej pielgrzymki.

***Mirka i Wiesiek Wrobel***

\* \* \*

## **Rekolekcje Duchowej Adopcji: 19-21.11. 2010 r.**

Jasna Góra to tak wyjątkowe miejsce, że każdego roku oczekujemy z niecierpliwością na wyjazd formacyjny członków „Duchowej Adopcji”, na który mógłby się wybrać każdy, komu leży na sercu pomoc tym najmniejszym istotkom oraz ich rodzicom, mających trudności w podjęciu decyzji przyjęcia poczętego dziecka, rodzicom często

pozostawionym bez wsparcia ich najbliższych, nie widzących możliwości wydania na świat i wychowania małości. Nie jesteśmy w stanie dotrzeć do wielu z nich, zupełnie nam obcych, wśród znajomych również możemy nie dostrzec zaistnienia takiego problemu, możemy natomiast pomoc im naszą modlitwą i wziąć „pod opiekę” jedno z

zagrożonych dzieci. Podczas pobytu w Częstochowie przybliżyliśmy sobie w naszej ponad 150 osobowej grupie sens takiej działalności i ustaliśmy konkretne kroki do podjęcia w naszych parafiach, do których się rozjeżdżamy, niechętnie zostawiając to tętniące życiem, dniem i nocą, miejsce.

Jest nas co roku więcej... 150 osób; aż trudno nam było uwierzyć. A wśród nich, z najdalej położonej części świata, urodzona już w Australii pani psycholog, mówiąca pięknie po polsku, co zawdzięczała swojej babci twierdzącej, iż angielski nie jest dla ludzi i trzeba ratować dziecko znajomością normalnego języka. Przyjechał też po cięgiem, potem pieszo, byle do przodu, student z Białorusi, następnie siostra zakonna z Kamczatki, obecnie studiująca w Krakowie (tam na parafię wielkości Polski przypada dwóch księży, poza tym klimat przychylny: tylko 10 miesięcy zimy, a potem już samo lato), byli goście z Belgii, Francji, bardzo wielu z Niemiec, z naszej parafii siedem dzielnych samodzielnych pań i oczywiście zjechali się też goście z każdego krańca Polski, łącznie z zakopiańskimi góralami.

Nie mogło zabraknąć naszej przewodniczki, kobiety niezmordowanej, non stop w ruchu, której tylko dać mikrofon, a nie zamilknie godzinami, i

przy tym żaden ze słuchaczy nie poczuje się znudzony - to jest sztuka: wcielona dobra energia, Wiesia Kowalska. W duecie z wielkim pod każdym względem i znanym nam wielu Paulinem, kochanym Ojcem Jarozsem dają gwarancje takiego oczyszczenia z codziennych przywar, przytarcia nosa i pokazania sensu pobytu na ziemi, wśród innych ludzi, że człowiek nie ma po tych trzech dniach żadnych wątpliwości, co ma robić w swoim życiu, a co sobie darować, choćby tak się dobrze po ludzku prezentowało.

Tegorocznym tematem był czyszciec, który wielu uczestnikom jawił się jako przytulna poczekalnia do nieba, tymczasem z przekazów wynika, iż panuje tam zdecydowanie pokutna atmosfera, zbliżona do piekielnych wiecznych cierpień lecz z możliwością jego opuszczenia po zadośćuczynieniu. Jest więc się czego obawiać i tak postępować, by samemu go uniknąć, jak i



***Uczestnicy rekolekcji Duchowej Adopcji***

innym душom pomóc go opuścić. A jak konkretnie to zrobić, to już temat na osobną rozprawkę...

Niesamowitym przeżyciem, takim punktem kulminacyjnym, był udział w Apelu Jasnogórskim pod samiuieńkim obrazem Naszej Królowej Polski, z modlitwą wiernych i dziesiątkiem Różańca Świętego we wszystkich językach naszych uczestników. To trzeba po prostu przeżyć, a potem nosi się w sobie i czerpie z tego źródła. I wieczorne czuwania w Bazylice, śpiewy, rozmodlona atmosfera, a nawet architektura tego miejsca, krużganki, wały, gdziekolwiek się nie obróci człowiek, czuje się szczęśliwy. Swoim szczęściem

należy się zdecydowanie dzielić, więc zapraszamy i innych na następny wyjazd w maju przyszłego roku.

Tymczasem spróbujmy pomóc najmniejszym i ich rodzicom modlitwą, przyjmując „Duchowa Adopcję”, która wyprasza łaski i pomaga również nam samym. I nie obawiamy się, że nie dotrzemy przyrzeczenia modlitwy przez dziewięć miesięcy, więc nie ma sensu jej zaczynać..., bo gdy nie dotrzemy chęci przestrzegania Dekalogu, czy nasza wiara nie ma sensu? Pomagając najsłabszym czujemy się prawdziwie szczęśliwi!

***Katarzyna Król-Stroncsek***

\* \* \*

## **Pielgrzymka do Brazylii, Argentyny i Paragwaju**

Wczesnym porankiem 3 listopada 2010 r. spotkaliśmy się z duchowym przewodnikiem naszej pielgrzymki ks. proboszczem Jackiem Bystronem na lotnisku w Hamburgu. Po krótkim przelocie do Paryża połączyliśmy się z rodakami z Polski, którzy przylecieli tam razem z naszym przewodnikiem p. Mariuszem i ruszyliśmy na podbój Brazylii.



Rio de Janeiro powitało nas swą gorącą (temperatura 30°-35°) i zaczęliśmy odkrywać Brazylię. Odległości między miastami są ogromne, dlatego przenosiliśmy się z jednego miejsca na drugie samolotami. Rio de Janeiro to nie tylko plaża Copacabana, to także: pomnik Chrystusa Odkupiciela, głowa cukru, stadion Marakana i wiele innych ciekawych miejsc, które należało tam zobaczyć.



Na naszej trasie były też wodospady Iguasu, te mogliśmy podziwiać od strony Argentyny i Brazylii. Odwiedziliśmy również stolicę Paragwaju – Asumcion. Jest to jeden z biedniejszych krajów (jak dobrze, że możemy żyć w Europie).

Głównym celem naszej pielgrzymki było nawiedzenie sanktuarium maryjnego Aperecida do Norte – miejsce, do którego przybywa siedem milionów pielgrzymów rocznie. Tu w wyznaczonej dla naszych pielgrzymów kaplicy uczestniczyliśmy w mszy św. Podczas Eucharystii wspominaliśmy naszych bliskich zmarłych, modliliśmy się także za wszystkich, którzy nas o tę modlitwę prosili. Powstała cudowna

atmosfera skupienia, zadumania i zrozumienia.

Następną niespodzianką była dla nas Amazonia z Manaus. Byliśmy w samym sercu dżungli. Podziwialiśmy cuda natury: florę i faunę lasów tropikalnych jak również wyjątkowe zjawisko „spotkania się wód”, gdzie czarne wody rzeki Rio Negro spotykają się z jasną wodą rzeki Amazonia. Na trasie, w oczekiwaniu na samolot, zwiedziliśmy stolicę państwa, miasto Brasilia – bardzo nowoczesne, powstałe w 1956 r. Zbudował je prezydent Kubiczek po obaleniu hunty wojskowej.

Na trasie zobaczyliśmy jeszcze Salwador i zatokę Wszystkich Świętych odkrytą przez Amerigo Vespucci dnia 1 listopada – w święto Wszystkich Świętych, stąd też taka właśnie nazwa zatoki.

Czas 16-dniowego zwiedzania Ameryki Południowej dobiegł końca; wyczerpani ale z dużym bagażem przeżyć wróciliśmy do Hamburga. Dziękujemy wszystkim, którzy przygotowali nam ten wspaniały wyjazd.

**Barbara Morlock**

## Wystawa „Pontifex – Budowniczy pomostów”

Zapraszamy serdecznie na wystawę poświęconą Janowi Pawłowi II – dokumentującą Jego trzy wizyty apostolskie w Niemczech. Można ją będzie obejrzeć przy kościele św. Józefa (Gr. Freiheit 41) w terminie od 29 stycznia do 6 lutego 2011 r. Szczegóły na naszej stronie internetowej: [www.pmk-hamburg.de](http://www.pmk-hamburg.de)

## Magia zieleni - czyli „Andrzejki” na Rahlstedzie

Kolejna, 15-sta jubileuszowa zabawa andrzejkowa, już niestety za nami! Obyła się ona w sobotę 20 listopada br., jak zwykle w sali parafialnej przy kościele „Mariä-Himmelfahrt” HH-Rahlstedt.

Tym razem bawiliśmy się w kolo-rze ZIELENI, pełni nadziei na dobrą przyszłość. Do wspólnej zabawy zapraszały nas godowe trele rozśpiewanych ptaków, świetnie podkreślająca nastrój „zieloności duchowej” muzyka i śpiew Barbary i Alberta Czarkowskich ze Szczecina oraz dwie cudowne zjawy z zespołu „Karakia”, które niespodziewanie porwały nas w magiczny krąg tańca z ogniami w wersji świetlnej!!!

Ściany były przyozdobione oknami, za którymi przyroda rozdawała swoje zielone obietnice oraz okna zasłonięte pejzażami liści z liryczną piosenką Andrzeja Zauchy – „Zielono mi”. Mieliśmy



również andrzejkowe, tradycyjne wróżby i lanie wosku.

Jak co roku, dochód z zabawy andrzejkowej, wynoszący tym razem ok. 1.500,- €, przeznaczamy na cele charytatywne, wspierając trzy projekty (po 500,- € na każdy projekt).

***Organizatorzy „Andrzejek”***

### Planowane pielgrzymki i wyjazdy wypoczynkowe:

1. Wyjazd dla dzieci do Disneylandu i Paryża: 28.04.-1.05.11 r.
2. Pielgrzymka parafialna do Portugalii i Hiszpanii w dniach 13-22.05.11 r. W programie m.in.: Fatima, Santiago de Compostela - z racji Roku Jakubowego.
3. Wyjazd młodych w sierpniu 2011 r. na 26. Światowe Dni Młodzieży do Madrytu - spotkanie z Ojcem Świętym.
4. Wyjazd dla chętnych na Daleki Wschód w dniach: 1-19.10.11 r. W programie: Tajlandia, Kambodża, Malesja, Singapur, Indonezja (Jawa, Bali). Szczegóły w późniejszym terminie.

## Polska Misja Katolicka w Hamburgu

Gr. Freiheit 41, 22767 Hamburg, tel. 040/310040, fax: 040/18016453  
e-mail: biuro@pmk-hamburg.de; www.pmk-hamburg.de

### LITURGIA

#### MSZA ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

W każdą niedzielę i święto:

10.15 HH-Altona, St. Joseph-Kirche, Gr. Freiheit 41

11.30 - „ -

15.00 - „ -

18.00 - „ -

13.00 HH-Rothenburgsort, St. Erich-Kirche  
Marckmannstr. 40

16.30 HH-Rahlstedt, Mariä-Himmelfahrt-Kirche  
Oldenfelder Str. 25

20.00 HH-Langenhorn, Hl. Familie-Kirche,  
Tannenweg 24 a

W każdą IV. niedzielę miesiąca:

16.30 HH-Bergedorf Neu Allermöhe, St.  
Edith-Stein-Kirche, Edith-Stein-Platz 1

#### MSZA ŚW. W CIĄGU TYGODNIA

- poniedziałek, środa – g. 19.00

- wtorek – g. 10.30

- czwartek i piątek – g. 8.30 i 19.00

- sobota – g. 16.30 (*szkolna, świąteczna*)  
St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33  
– g. 18.30 k-l św. Józefa

#### SPOWIEDŹ

15 minut przed każdą mszą św.

#### NOWENNA DO M.B. NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

środa – g. 18.30

#### NABOŻEŃSTWO DO MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO

piątek – g. 18.45

### DUSZPASTERSTWO

Telefon do biura	t. 310040
Ks. dr Jacek Bystron (proboszcz)	t. 18037391
Ks. Damian Lewiński	t. 71663813
Ks. Rafał Wasielewski	
Siostry Wspólnej Pracy	t. 75062074

#### BIURO PARAFIALNE

Czynne w dni robocze:

- *przed południem*

poniedziałek – czwartek g. 9.00 – 12.30

piątek g. 9.00 – 12.00

- *po południu*

wtorek g. 14.00 – 16.00

czwartek g. 15.00 – 18.00

#### KATECHEZA

Dzieci przedszkolne w domu parafialnym:

- niedziela g. 15.50

w St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33:

- sobota g. 9.30 lub 14.00

**Parafialna Szkoła Sobotnia – dzieci 4 -14 lat:**

St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33:

- sobota g. 9.30-12.30 lub 14.00-16.20

**Dzielnica Bergedorf - Ökumenisches Haus,** Otto-Grot-  
Str. 84-86; katecheza we wtorek:

I. Dzieci w wieku 4-6 lat, g. 16.00-16.30

- klasy 1-2, g. 16.30-17.00

- klasa 3, g. 17.00-17.45

II. Młodzież kl. 5-8, g. 16.30 lub 17.15

**BIBLIOTEKA:** niedziela g. 11.00-13.00

**KOŁO KOBIEC KATOLICKICH:** wtorek g. 10.30

**RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH:** czwartek g. 19.45

**GRUPA MODLITEWNA ŹRÓDŁO ŻYCIA:** niedziela g.  
19.00

**GRUPA MŁODZIEŻOWA:** piątek g. 19.30

**KOŁO PRZYJACIÓŁ RADIA MARYJA:** 2. środa  
miesiąca g. 19.00

**RUCH RODZIN SZYNSZTACKICH:** 3. środa  
miesiąca g. 19.00

**KRĄG BIBLIJNY:** czwartek g. 16.50

**GRUPA STUDENCKA:** 4. niedziela miesiąca g. 19.00

### PORADNICTWO:

**Prawnik:** poniedziałek i środa od g. 17.00

**Poradnia socjalno-psychologiczna:** środa  
g. 16.00-19.00

**Poradnia naturalnego planowania rodziny:**  
poniedziałek, g. 17.00-19.00

**GRUPA MODLITEWNA WSPARCIA „WIECZERNIK”:**  
sobota g. 15.00

**GRUPA AA:** tel. 0176-29836180 - Krzysztof

**POLSKA MISJA KATOLICKA HAMBURG-FILIA HARBURG,** ks. Maciej Kolanowski, t. 76118211.

**Msze św.:** g. 8.45 HH-Harburg, *Reeseberg 10*; g. 12.15 HH-Neugraben, *An der Falkenbek 10*

## Prymicje w naszej parafii

**W** niedzielę 10.10.br. mszę św. prymicyjną celebrował dla nas ks. Joachim Grabisz. Tego dnia kościół św. Józefa wypełniony był parafianami i gośćmi, którzy chcieli przeżyć to wydarzenie. W historii naszej misji jest to bowiem pierwszy z powołanych, który doszedł do święceń kapłańskich.

Na początku liturgii Julia Grochocka recytowała wiersz o „powołaniu” i wręczyła Księdzu Prymicyjantowi wiązankę kwiatów. Współcelebrantem mszy św. był ks. prob. dr Jacek Bystron, który wygłosił „płomienną” homilię. Na zakończenie liturgii można było otrzymać indywidualne błogostawieństwo od Prymicyjanta.



## Wizyta bp. Andrzeja Suskiego

**Dnia 24.10. br.** gościliśmy w naszej misji ks. bpa dra Andrzeja Suskiego, ordynariusza diecezji toruńskiej. Dostojny Gość przebywał z wizytą w Hamburgu i spotkał się z Polonią gromadzącą się przy kościele św. Józefa. Dzień wcześniej udzielił on sakramentu bierzmowania młodzieży polonijnej w HH-Neugraben. Będąc u nas Ksiądz Biskup w swoim słowie skierowanym do parafian zagłębił się w sens modlitwy i jej istotę, niejako ożywiając nasze spojrzenie na ten temat.



## Spotkanie nauczycieli

**Dnia 6.12. br.** odbyło się w domu parafialnym spotkanie nauczycieli Parafialnej Szkoły Sobotniej. Gościem spotkania była p. Janina Kolczyńska – dyrektor Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Konsulacie Generalnym RP w Hamburgu. W swym wystąpieniu zapoznała nauczycieli z zadaniami i funkcjonowaniem szkoły konsularnej. Omówiono też możliwość realizowania wspólnych projektów z udziałem dzieci i nauczycieli obu szkół.



# Porządek nabożeństw

Świątecznych i Noworocznych

## Wigilia - 24.12.2010 r.

<i>St. Joseph (Altona)</i>	Msza św. dla rodzin	g. 17.00
<i>Hl. Kreuz (Neugraben)</i>	Msza św. dla rodzin	g. 19.30
<i>St. Franz-Joseph (Harburg)</i>	Pasterka	g. 24.00
<i>St. Joseph (Altona)</i>	Pasterka	g. 24.00
<i>St. Erich (Rothenburgsort)</i>	Pasterka	g. 24.00

## I ŚWIĘTO - 25.12.2010 r.

<i>St. Joseph (Altona)</i>	g. 10.15, g. 11.30, g. 15.00	g. 18.00
----------------------------	------------------------------	----------

<i>St. Erich (Rothenburgsort)</i>		g. 13.00
<i>St. Edith-Stein (Neu Allermöhe)</i>		g. 16.30
<i>Mariä-Himmelfahrt (HH-Rahlstedt)</i>		g. 16.30
<i>St. Stephanus (Mümmelmannsberg)</i>		g. 18.00
<i>Hl. Familie (Langenhorn)</i>		g. 20.00

## II ŚWIĘTO - 26.12.2010 r.

<i>St. Joseph (Altona)</i>	g. 10.15, g. 11.30, g. 15.00	g. 18.00
----------------------------	------------------------------	----------

<i>St. Erich (Rothenburgsort)</i>		g. 13.00
<i>St. Edith-Stein (Neu Allermöhe)</i>		g. 16.30
<i>Mariä-Himmelfahrt (HH-Rahlstedt)</i>		g. 16.30
<i>Hl. Familie (Langenhorn)</i>		g. 20.00

## Nowy Rok - sobota 01.01.2011 r.

<i>St. Joseph (Altona)</i>	g. 11.30, g. 15.00, g. 19.00
----------------------------	------------------------------

<i>St. Erich (Rothenburgsort)</i>	g. 13.00
<i>Mariä-Himmelfahrt (HH-Rahlstedt)</i>	g. 16.30